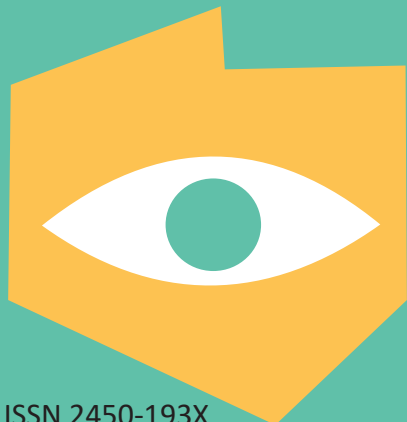




ISSN 2450-193X

W CENTRUM POLSKI

MIESIĘCZNIK GMINY ANDRESPOL



Numer 2 (74)/2022

28 lutego 2022 r.

GAZETA SAMORZĄDOWA
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

Temat miesiąca



Nowy basen w Wiśniowej Górze

7 milionów złotych uzyskała gmina Andrespol z RPO na gruntowny remont basenu i towarzyszącej mu infrastruktury w ośrodku Relaks w Wiśniowej Górze. Już za dwa lata wypoczywający będą mogli pływać, szaleć na zjeżdżalniach i korzystać z wodnych urządzeń do masażu. Stara, popękana i przeciekająca niecka basenu i jej mało atrakcyjne otoczenie odejdą w zapomnienie.

3 lutego br., podczas sesji Rady Gminy Andrespol, Piotr Adamczyk, wicemarszałek Województwa Łódzkiego, podpisał z Dariuszem Kubusem, wójtem gminy Andrespol umowę na finansowanie budowy basenu.

Dotychczas istniejąca niecka zostanie całkowicie przebudowana. Akwen zostanie podzielony na dwie części: 25-metrową część pływacką oraz drugą o głębokości 1,5 – 1,8 metra, a także 25-metrową część rekreacyjną o głębokości 1,3 metra. Powstanie także basenik dla najmłodszych, którego głębokość nie przekroczy 60 cm. Basen będzie wyposażony w sprzyjające relaksowi wodne siedziska i leżanki z masażem, zjeżdżalnie: rurową, rodzinną trzyosobową, a także niewielką - dedykowaną dla naj-

młodszych. Nie zabraknie atrakcji takich jak: gejzer wodny, grot z wodospadem i urządzeniami do masażu wodnego.

W bezpośrednim otoczeniu basenu znajdzie się strefa leżaków i parasoli, dalej zostanie urządzona plaża trawiasta. Dla gości preferujących aktywny wypoczynek, zostanie oddany tor do gry w bule, stoliki do gry w szachy, stół tenisowy oraz boisko do siatkówki plażowej.

Na terenie ośrodka zaplanowano także punkty gastronomii i węzeł sanitarny. Na zewnątrz powstanie parking dla blisko 60 pojazdów.

Więcej o aquaparku czytaj na str. 3

W numerze:

Przebudowa przychodni



Od 1 marca przy Gminnej Przychodni Zdrowia powstanie pogotowie ratunkowe. Nie będzie to jednak SOR, a punkt oczekiwania, z którego załoga karetki będzie wyruszać do nagłych zdarzeń. W budynku przychodni także odbędą się zmiany

Czytaj na str. 4

W obronie Miazgi



Mieszkańcy Zielonej Góry zawiązali stowarzyszenie. Chcą bronić przyrodniczych walorów Doliny Rzeki Miazgi. Zwracają uwagę na zaśmiecanie terenu i płoszenie zwierząt i niszczenie ich siedlisk, m.in. żeremi bobrów

Czytaj na str. 3

Siedmiu nowych piłkarzy Andrespolii

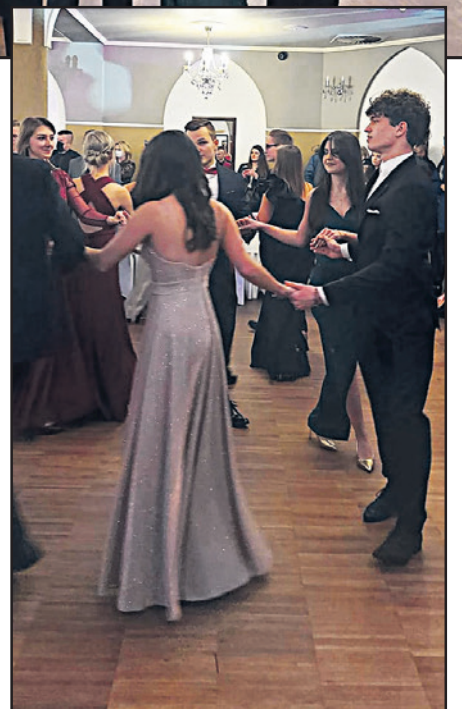


Wymiana tak dużej liczby zawodników na początku sezonu jest ryzykowna. Ale taką podjąłem decyzję. Musimy wygrać 12 z 17 meczów, by utrzymać się w lidze – mówi Krzysztof Kamiński, trener Andrespolii

Czytaj na str. 7



Tegoroczna studniówka uczniów Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Karłowicza w Wiśniowej Górze odbyła się 28 stycznia 2022 r. w Dworze Artusa w Łodzi. Zabawa udała się znakomicie. Przyszłym maturzystom życzymy połamania piór podczas egzaminu dojrzałości!



Z prac samorządu

Bezpieczne przejścia dla pieszych

Już wkrótce poprawi się bezpieczeństwo na drogach gminy. Zakończone zostało postępowanie w sprawie budowy przejść dla pieszych na skrzyżowaniu ulic Ogrodowej i Głównej oraz fragmentów chodników dla pieszych w obu ulicach w Bedoniu Przykościelnym. Dotyczy ono także budowy przejścia dla pieszych na skrzyżowaniu ulic Mostowej i Słowiańskiej oraz fragmentów chodników dla pieszych w obu ulicach w miejscowości Bedoń Wieś.

Kolejne miejsca, w którym powstanie przejście, to skrzyżowanie ulic Turystycznej i Brzezińskiej oraz fragmentu chodnika dla pieszych w ulicy Turystycznej w Andrespolu oraz skrzyżowanie ulic H. Sienkiewicza i Brzezińskiej oraz fragmentu chodnika dla pieszych w ulicy H. Sienkiewicza w Bedoniu Przykościelnym.

Szerokość każdego przejścia wynosić będzie 4 m. Zostaną one wybudowane w sposób nie stwarzający barier dla niepełnosprawnych. W ciągu wy-

budowanych chodników będą wykonane zjazdy do posesji o zróżnicowanej szerokości, dostosowując je do istniejących bram.



Odławianie bezpańskich zwierząt

Gmina zakończyła postępowanie dotyczące odławiania bezdomnych zwierząt, umieszczania ich w hotelu w 2022 roku. Firma, która się tego podejmie, będzie zobowiązana do przyjęcia pod

opiekę 33 zwierząt (31 psów, 2 kotów). Zwierzęta będą umieszczone w Schronisku i Hotelu dla zwierząt Jasionka pod adresem: Jasionka, ul. Skośna 15, 95-100 Zgierz, woj. łódzkie. Odbiór zwierząt ze schroniska, w którym znajdują się aktualnie i przetransportowanie ich do miejsca pobytu dokonane będzie na koszt Wykonawcy, z którym zostanie podpisana umowa, w celu ich dalszego odpłatnego hotelowania.

Za przejęcie i transport zwierząt z dotychczasowego schroniska, firma nie będzie pobierać od gminy opłat. Ma ponadto zapewnić zwierzętom właściwą opiekę poprzez zapewnienie: właściwego schronienia, wyżywienia, opieki weterynaryjnej, w tym w szczególności: - 15 dniową kwarantannę, odrobaczenie, szczepienie, leczenie, sterylizację lub kastrację, zapewnienie pomieszczeń (boksów) do przetrzymywania zwierząt w odpowiednich warunkach, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, w tym: - zabezpieczenie zwierząt przed deszczem, śniegiem, wiatrem i ostrym słońcem, zapewnienia zwierzętom odpowiedniego oświetlenia, poprzez dostęp do światła dziennego, spisywanie umów z osobami lub instytucjami adoptującymi zwierzęta i niezwłoczne przekazywanie ich zanonimizowanych kopii do gminy.

Europejski Dzień Ofiar Przestępstw

W 2021 r. w woj. łódzkim policja stwierdziła 41,4 tys. przestępstw. Spośród wszystkich przestępstw 1,6 proc stanowiły przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu.



Dzień Kobiet w Domu Kultury

18 marca o godz. 18.00 Gminny Dom Kultury w Wiśniowej Górze zaprasza panie. W dniu ich święta zaplanowano występy: Teatru 13 Duża i Mała, wykonawców ze Studia Piosenki Jamal, koncert w wykonaniu najmłodszych „Wszystko gra”, pokaz capoeiry. Na koniec przewidziana jest niespodzianka.

Nieodpłatna pomoc prawna

Nie wiesz jak uporać się z dokuczliwym sąsiedztwem? Chcesz przeprowadzić podział majątku? A może ktoś uszkodził twój samochód i nie wiesz jak zabrać się za porządkowanie swoich spraw... Wszystko uda się załatwić. Wystarczy, że zasięgniesz telefonicznie i nieodpłatnie porady prawnej. Dzwoń pod numer 42 205 03 25

Ważne telefony

URZĄD GMINY ANDRESPOL

95-020 Andrespol, ul. Rokicińska 126
tel./faks: 42 213 24 40

POLICJA - POSTERUNEK ANDRESPOL

tel. 42 213 20 07

ZAKŁAD GOSPODARKI KOMUNALNEJ

tel. 42 213 24 57, 535 526 367

GMINNA PRZYCHODNIA ZDROWIA

tel. 42 213 23 62

APTEKI:

- Na Skrzyżowaniu – Andrespol, Rokicińska 124, tel. 42 213 40 97
- Apteka Najlepsza dla Ciebie – Andrespol, Rokicińska 125 D, lok. D-1, tel. 42 647 00 51
Apteka prowadzi zbiorke leków przeterminowanych
- Apteka Sieciowa – Andrespol, Rokicińska 146, 42 307 02 50
- Dbam o Zdrowie – Andrespol, Projektowana 16, tel. 42 213 22 33
- Farm-Med – Justynów, Łódzka 37, tel. 42 236 23 31

„Apteka Sieciowa” w Andrespolu przy ul. Rokicińskiej 146 w dni powszednie jak i w święta pracuje przez całą dobę.

TAXI
Andrespol
796 796 066



„W Centrum Polski”, miesięcznik gminy Andrespol. Wydawca: Gminna Biblioteka Publiczna w Andrespolu. Redaktor naczelny: Anna Kulik. ADRES REDAKCJI: Gminna Biblioteka Publiczna 95-020 Andrespol, ul. Rokicińska 125, telefon - dzięki uprzejmości sekretariatu Urzędu Gminy Andrespol - 42 235 27 11, e-mail: annakulik2525@gmail.com
Redakcja zastrzega sobie prawo skrótu materiałów nadesłanych i nie odpowiada za treść ogłoszeń płatnych.
Skład i łamanie: Agencja Wydawnicza PAJ-Press. Druk: www.media-drukarnia.pl

Zamiast starego basenu powstanie aquapark

Stara przeciekająca niecka, lodowata woda i spalona słońcem trawa wokół – to już przeszłość basenu w Wiśniowej Górze. Gmina Andrespol otrzymała właśnie 7 milionów złotych dofinansowania z RPO na przebudowę basenu. Po zakończeniu prac będzie przypominał nowoczesny Aquapark.

Basen w Gminnym Ośrodku Sportu i Rekreacji „Relaks” ma blisko 40 lat. Stara, latami nie remontowana infrastruktura zaczęła zawodzić już kilka lat temu. Niecka akwenu rozszczelniła się. Regularnie dopompowywano wodę ze studni głębinowej, co skutkowało tym, że jej temperatura była wyjątkowo niska. Otoczenie basenu także pozostawiało wiele do życzenia. Spalona słońcem trawa i chropowaty beton nie przypominały eleganckich ośrodków wypoczynkowych, do których zdążyliśmy się przyzwyczaić podczas wakacyjnych wojaży.

Władze gminy podjęły starania o pozyskanie pieniędzy na remont. Udało się. 4 lute-

go br., podczas sesji Rady Gminy Andrespol Piotr Adamczyk, wicemarszałek Województwa Łódzkiego podpisał z Dariuszem Kubusem, wójtem gminy Andrespol umowę na finansowanie budowy basenu. Na przebudowę obiektu gmina ma też 3,5 mln zł z tarczy antycydowej. Mają one być przeznaczone właśnie na basen i na boisko z halą balonową.

Dotychczas istniejąca niecka będzie całkowicie przebudowana. Akwen zostanie podzielony na dwie części: 25-metrową część pływaką oraz drugą o głębokości 1,5 – 1,8 metra, a także 25-metrową część rekreacyjną o głębokości 1,3 metra. Powstanie także specjalny brodzik dla najmłodszych, którego głębokość nie przekroczy 60 cm. Basen będzie wyposażony w sprzyjające relaksowi wodne siedziska i leżanki z masażem, zjeżdżalnie: rurową, rodzinną trzyosobową, a także niewielką dedykowaną dla najmłodszych w kształcie słonia. Nie zabraknie atrakcji takich jak: gejzer wod-



- LEGENDA:**
- 1 - PROJ. BUDYNEK OBSŁUGI KAPIELISKA
 - 2 - ISTN. BUDYNEK Z CZĘŚCIĄ GASTRONOMICZNĄ
 - 3 - PROJ. PARKING - 57 MIEJSC
 - 4 - PROJ. NIECKA BASENU SPORTOWEGO GL. 1,5m - 1,8m
 - 5 - PROJ. NIECKA BASENU REKREACYJNEGO GL. 1,3m
 - 6 - PROJ. BRODZIK DLA DZIECI GL. 0,3m - 0,6m
 - 7 - PROJ. STREFA HAMOWNI GL. 1,3m
 - 8 - PROJ. PLAZA UTWARDZONA (STREFA MOKREJ STOPY)
 - 9 - PROJ. TARAS CZĘŚCI GASTRONOMICZNEJ
 - 10 - PROJ. WODNY PLAC ZABAW
 - 11 - PROJ. PLAC ZABAW DLA DZIECI
 - 12 - PROJ. BOISKO DO SIATKÓWKI
 - 13 - PROJ. PLAZA TRAWIASTA
 - 14 - PROJ. TOR DO BULE
 - 15 - PROJ. STOKI DO GRY W TENISA
 - 16 - PROJ. MIEJSCE NA OGNISKO
 - 17 - PROJ. STOKI DO GRY W SZACHY
 - 18 - ISTN. BUDYNEK MAGAZYNOWY
 - 19 - ISTN. BUDYNEK SANITARIATÓW (DO WYBURZENIA)
 - 20 - PROJ. PANELE SŁONECZNE (PODGRZEWANIE WODY BASENOWEJ)
 - a - PROJ. SKAŁA Z WODOSPADEM
 - b - PROJ. LEŻANKI WODNE Z MASAZEM
 - c - PROJ. SIEDZISKA WODNE Z MASAZEM
 - d - PROJ. MASAZ SZCZEPY
 - e - PROJ. MASAZ KARKU WĄSKI
 - f - PROJ. MASAZ KARKU SZEROKI
 - g - PROJ. GROTA SZTUCZNEJ FAŁY
 - h - PROJ. GEJZER WODNY
 - i - PROJ. FONTANKA "ROZCIĘB"
 - j - PROJ. ZJEŻDŻALNIA SŁONIA
 - k - PROJ. ZJEŻDŻALNIA RODZINNA TRZYOSOBOWA
 - l - PROJ. ZJEŻDŻALNIA RUROWA
 - m - PROJ. ZJEŻDŻALNIA DZIECIĘCA
 - n - PROJ. PRZEBIEŻ
 - o - PROJ. BIEŻ
 - p - PROJ.



ny, skała z wodospadem i urządzeniami do masażu wodnego. Po rozpatrzeniu wszelkich argumentów, zapadła decyzja, że basen w ośrodku Relaks zostanie otwarty i nie będzie zadaszany. Hala balonowa nie gwarantuje utrzymania komfortowej temperatury, a jej utrzymanie wiązałoby się dla gminy z nadmiernymi kosztami.

Basen będzie otoczony plażą utwardzoną, na której znajdzie się strefa dla leżaków i parasoli, a także plaża trawiasta. Dla gości preferujących aktywny wypoczynek, zostanie oddany również tor do gry w bule, stoliki do gry w szachy, stół tenisowy oraz boisko do siatkówki plażowej.

Na terenie ośrodka otaczającym basen zaplanowano także punkty gastronomii i węzeł sanitarny. Na zewnątrz powstanie parking dla blisko 60 pojazdów.

Prace rozpoczną się w tym roku. Wyremontowany obiekt ma zostać oddany do użytku w 2023 roku.



Zielona Góra chce chronić Dolinę Miazgi

Mieszkańcy Sołectwa Zielona Góra powołali Stowarzyszenie „Dolina Rzeki Miazgi”. Chcą walczyć o zachowanie walorów przyrodniczych okolicy i zapobiec samowolnej degradacji środowiska. Sprzeciwiają się także wycince lasu, którą – jak mówią – bierze pod uwagę jeden z deweloperów.

- Jesteśmy zaniepokojeni tym, co dzieje się z przyrodą w naszej okolicy. Brzegi rzeki są zaśmiecanie, ludzie wyrzucają tam gruz, stare opony i inne odpady. Mamy też sygnały o samowolnym niszczeniu żeremi bobrów, o rozjeżdżaniu quadami łąk przy rzece, o płoszeniu dziko żyjących zwierząt. Chcemy temu zapobiec – mówi Wojciech Nawrot ze Stowarzyszenia „Dolina Rzeki Miazgi”.

Warto wspomnieć, że Rada Gminy Andrespol Uchwałą Nr LI/496/06 z dnia 03 sierpnia 2006 roku wyznaczyła obszar chronionego krajobrazu „Dolina Miazgi pod Andrespołem”. Siłą rzeczy dokument nie obejmował terenu Zielonej Góry, ponieważ administracyjnie należała wówczas do gminy Koluszki. Sołectwo Zielona Góra zostało przyłączone do Gminy Andrespol na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 listopada 2018 roku.

„Można wydłużyć ten obszar chroniąc tę samą rzekę, ten sam ekosystem. Przecież mamy świadomość wagi takiej ochrony. Chodzi o naturalny korytarz ekologiczny, miejsce występowania zróżnicowanych środowisk, ochronę wielu gatunków. Dolina rzeki to bioróżnorodność, siedlisko istot żywych. Czemu chronić tylko jakiś fragment doliny rzeki? Należałoby chronić ją na całej długości” – czytamy w piśmie Stowarzyszenia „Dolina Rzeki Miazgi”.

- Mamy świadomość nieuchronności rozwoju urbanistycznego, ale dążymy aby te zmiany nie degradowały środowiska naturalnego, przez żadnych szybkiego zysku deweloperów, czy nieodpowiedzialnych właścicieli działek ingerujących w „swoją własność” bezzwrotnie i samowolnie, także z naruszaniem prawa wodnego – podkreślają członkowie Stowarzyszenia „Dolina Rzeki Miazgi”. Deklarują, że są otwarci na pomoc i współpracę ze wszystkimi instytucjami Gminy, Starostwa i Ochrony Środowiska.





Zaczyna się wielka przebudowa przychodni w Andrespolu



Wkrótce Gminna Przychodnia Zdrowia w Andrespolu zmieni się nie do poznania. Już rozpoczęła się gruntowna przebudowa wewnątrz, która sprawi, że powstaną więcej gabinetów lekarskich. Powstaną także pomieszczenia poświęcone dla ekipy pogotowia ratunkowego, która będzie tu stacjonować całonocowo. Jego otwarcie ma nastąpić 1 marca.

Jak poinformował Dariusz Kubus, wójt Gminy Andrespol, 250 tys. zł., które gmina otrzymała za promocję szczepień przeciwko covid-19 zostanie przekazane na zakup karetki. Na przebudowę przychodni przeznaczono 50 tys. zł. z budżetu gminy.

Rozbudowa przychodni jest konieczna, ponieważ placówce przybywa pacjentów. Na dzień 31 stycznia br. Było ich 8443 tysiące oraz 128 osób z DPS. Podopiecznych do lat 6 jest zapisanych 643, 7 – 19 lat to grupa 1405 osób, 20 – 39 lat – 1548, 40 – 65 lat – 2651, 66 – 75 lat – 1101 i powyżej 75 lat – 679 osób.

Projekt adaptacji pomieszczeń zakłada, że zostanie zmodernizowane skrzydło budynku od strony ulicy Ceramicznej. To właśnie tam powstaną pomieszczenia dla pogotowia. Mają być oddane lada dzień.

- Na potrzeby stacji ratownictwa medycznego już kończymy przygotowanie pięciu

pomieszczeń, między innymi pokój oczekiwań, pomieszczenie socjalne, a także węzeł sanitarny z prysznicem – wyjaśnia dr Sylwia Prymus-Kasińska. – Pragnę jednak zaznaczyć, że nie będzie to SOR, ani punkt nocnej pomocy świątecznej taki jak pogotowie przy ul. Sienkiewicza w Łodzi. Nasze pogotowie będzie punktem, z którego wyruszać będzie zespół w razie nagłych przypadków. Na początek będzie tu stacjonować jedna karetka i jedna ekipa ratowników. Mają pracować w systemie 24 godzin.

To nie koniec zmian. Do wyremontowanych pomieszczeń w części budynku od

strony ul. Ceramicznej zostaną przeprowadzone gabinety lekarzy specjalistów, które obecnie znajdują się we frontowej części budynku.

- Zależy nam od wydzielenia specjalistycznych gabinetów od części, w której pozostaną gabinety podstawowej opieki zdrowotnej. Ograniczymy dzięki temu kontakt chorych na infekcje od pacjentów nie zakażonych, a zgłaszających się do specjalistów. Pozwoli nam to również zmniejszyć liczbę osób oczekujących na wizytę lekarską w holu – wyjaśnia dr Sylwia Prymus-Kasińska.

Dlatego miejsce w nowych pomieszczeniach znajdą m.in. następujące gabinety: ginekologiczny wraz z położnictwem i pomieszczeniem do usg, neurologiczny, okulistyczny, zabiegowy oraz punkt pobrania z trzema stanowiskami. Ma także zostać wygospodarowane pomieszczenie, w którym umieszczono zostanie archiwum przychodni. Przeprowadzka gabinetów specjalistycznych pozwoli zwolnić pomieszczenia w dotychczasowej części. Zostaną one zagospodarowane przez 7 lekarzy POZ. Przychodnia chce dodatkowo zatrudnić kolejnych internistów.

Zakończenie prac nad przeorganizowaniem wewnątrz przychodni planowane jest w połowie 2023 roku.

Warto przypomnieć, że przed wejściem do przychodni od strony ul. Rokicińskiej 125 działa do odwołania punkt pobrania wymazów w kierunku Covid 19. Może się tam zgłosić każdy, kto ma ważne skierowanie na test. Punkt działa 7 dni w tygodniu w godz.: poniedziałek - wtorek 10:00 - 18:00, środa - czwartek 8:00-16:00, piątek 10:00 - 18:00, sobota - niedziela 8:00 - 16:00

Wyłudzenia na koronawirusa

Policja przestrzega szczególnie osoby starsze przed oszustami wyłudzającymi pieniądze metodą „na koronawirusa”. Jest to modyfikacja oszustwa stosowanego wcześniej przez przestępców, kiedy to starsze osoby wprowadzane były w błąd co do tożsamości rozmówcy telefonicznego i utrzymywane w przeświadczeniu, że dzwoni do nich policjant. Tym razem przestępcy wykorzystali troskę seniorów o los ich najbliższych, wmawiając, że potrzebne są pieniądze na leczenie zakażenia koronawirusem.

Jedną z ofiar tego procederu była 78-letnia mieszkanka Justynowa. Na jej telefon stacjonarny zadzwonił mężczyzna podający się za policjanta. W trakcie krótkiej rozmowy poinformował, że córka seniorki znajduje się w szpitalu w bardzo ciężkim stanie z powodu koronawirusa i dla ratowania jej życia pilnie potrzebna jest szczepionka sprowadzona z USA. Preparat miał pomóc w walce z rzekomą chorobą, a jego wartość – jak powiedział „policjant” wynosi kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Pokrzywdzona utrzymywana w przekonaniu, że tylko amerykański lek może uratować życie córki, na skutek rozmowy zdecydowała się ostatecznie przekazać pieniądze, po które przysłany został nieznany mężczyzna. Po utracie oszczędności seniorka zorientowała się, że została oszukana. Sprawę prowadzi policja.

Pamiętajmy!

- Policja nigdy nie prosi o przekazanie pieniędzy i nigdy nie dzwoni z takim żądaniem!
- Policja nigdy nie informuje telefonicznie o prowadzonych działaniach!
- Jeżeli odebrałeś taki telefon bądź pewien, że dzwoni oszust!
- Nigdy w takich sytuacjach nie przekazuj pieniędzy, nie podpisuj dokumentów, nie zakładaj kont w banku i nie przekazuj nikomu swoich danych, numerów PIN i haseł!
- Natychmiast poinformuj o tym Policję.

Co musisz zrobić, żeby nie stać się ofiarą oszustów?!

- Zachowaj ostrożność – jeżeli dzwoni ktoś, kto podszywa się pod członka rodziny i prosi o pieniądze, nie podejmuj żadnych pochopnych działań – nie wykonuj jego poleceń – nie daj się zmanipulować!
- Nie mów nikomu, a szczególnie przez telefon, o kwocie oszczędności, jakie posiadasz i gdzie je przechowujesz.
- Zadzwonić do innego członka rodziny i upewnij się, czy osoba, która prosiła o pomoc, faktycznie jej potrzebuje.
- Nigdy nie przekazuj pieniędzy obcym osobom! Po pieniądze fałszywy krewny podsyła w swoim imieniu innego oszusta.
- Nigdy nie ulegaj presji czasu wywieranej przez oszustów.

Utknął na torach przy zamkniętym szlabanie

17 lutego 2022 roku około godziny 9:00 w Bedoniu Przykościelnym policjanci z ruchu drogowego z Komendy Powiatowej Policji w Kuluszkach zauważyli, iż samochód dostawczy przejeżdżający przez przejazd kolejowy zatrzymał się i nie mógł jechać dalej. Policjanci natychmiast wysiedli z radiowozu i ruszyli

z pomocą. Liczył się przede wszystkim czas, ponieważ sygnalizator zaczął nadawać sygnał czerwony co oznaczało, że zbliża się do przejazdu pędzący pociąg a rogatki zaczęły się opuszczać. Wraz z pasażerem samochodu udało się im zepchnąć pojazd w bezpieczne miejsce.



Nietrzeźwi rowerzyści ukarani wysokimi mandatami

Policjanci z drogówki podczas akcji „niechronieni uczestnicy ruchu” zaledwie w ciągu kilku godzin zatrzymali do kontroli kilku nietrzeźwych rowerzystów. Wszyscy otrzymali mandaty w wysokości 2,5 tys. złotych zgodnie z nowym taryfikatorem.

14 lutego 2022 roku tuż przed godziną 15.00 w Stróży policjanci ruchu drogowego z kuluszkowskiej komendy zatrzymali do kontroli rowerzystę. Badanie jego stanu trzeźwości wskazało prawie 2 promile alkoholu w organizmie. 28-letni mieszkaniec gminy Andrespol otrzymał mandat i do domu wrócił pieszo.

Tego samego dnia przed godziną 21.00 w Andrespolu policjanci zauważyli rowerzystę, którego zachowanie wzbudziło w nich pewne podejrzenia. Jak się okazało 59-letni kierujący jednośladem miał prawie 3 promile alkoholu w organizmie. Za takie nieodpowiedzialne zachowanie policjanci nałożyli na niego mandat w wysokości 2.500 złotych.

Nazywam się Wieczny. Jestem królem branży pogrzebowej

Piotr Rogucki, muzyk, aktor, mieszkaniec Bedonia opowiada o najnowszym filmie, płycie, którą kończy nagrywać i urokach życia na wsi.

Anna Kulik: Trwają zdjęcia do najnowszego filmu. Zdradzisz szczegóły fabuły?

Piotr Rogucki: Nagrywamy sześcioczęściowy serial, który przedstawia historię dwóch rywalizujących z sobą zakładów pogrzebowych. A dokładniej rywalizują z sobą ich szefowie.

AK: Zabrzmiło jak scenariusz kryminału...

PR: Aaa i tu pomyłka. Serial jest komediadramatem. Akcja rozgrywa się w małej miejscowości na Kielecczyźnie. Pokazujemy historię, która akcja rozgrywa się w środowisku funeralnym, a więc w anturazie zakładów pogrzebowych, cmentarza, rozmów o przygotowywaniu zmarłego do pochówku.

AK: Dramat już jest, ale co w tym komicznego?

PR: Scenariusz został napisany znakomicie. Nie atakujemy widza drastycznością tematyki pogrzebowej. Film dotyczy relacji między ludźmi, ich ambicji, słabości i grzeszków. Nasi bohaterowie nie są jednoznacznie źli ani dobrzy. Są ludźmi z krwi i kości, walczącymi o zachowanie swoich wpływów, o władzę. No i czasem bywają w tym komiczni.

AK: Kim jest Twój bohater?

PR: To Jacek Wieczny. Człowiek interesu, właściciel dobrze prosperującej, jedynej w okolicy firmy pogrzebowej. Wie, gdzie mu się, bywa wredny, ale ma piękną pasję – uczestnictwo w grupie rekonstrukcyjnej odgrywającej sceny bitewne. Wszystko idzie dobrze do czasu...

AK: Aż ktoś umrze?

PR: Dokładnie. Schodzi z tego świata listonosz Czesław, którego gra Mirosław Zbrojewicz. Jego przyjaciel Mietek Zasada, w którego wciela się Robert Więckiewicz jest załamany. Czesio był jego najlepszym przyjacielem. Dodatkowy szok przeżywa, kiedy jedyny w okolicy zakład pogrzebowy odmawia wykonanie pochówku. Postanawia sam zająć się pochówkiem listonosza. Żeby to zrobić, zakłada własną firmę pogrzebową, choć o biznesie funeralnym nie ma bladego pojęcia. Nie zna przepisów i obyczajów obowiązujących w branży. Jest zmuszony balansować na granicy prawa i moralnych zasad. Jak się możesz domyślić, dość szybko wchodzi też w konflikt z lokalnym potentatem z branży czyli mną, przepraszam – Jackiem Wiecznym. Jedynymi sprzymierzeńcami Mietka Zasady są: córka zmarłego przyjaciela (gra ją Karolina Bruch-

nicka) oraz jego niepełnosprawna żona (kreacja Aleksandry Koniecznej). Nieoczekiwanie zaczynają wychodzić na jaw mroczne sprawy z przeszłości listonosza. I od tego czasu już nie będzie takie samo w życiu naszych bohaterów.

AK: To chyba pierwszy czarny charakter w Twojej karierze aktorskiej? Jesteś osobą, z której emanują tylko pozytywne emocje. Łatwo było się ubrać w kostium wrednego szefa zakładu pogrzebowego?

PR: To prawda. Pierwszy raz będę szwarccharakterem, choć nie tak do końca. Nie mam problemu, by eksponować złe emocje. To dla mnie ciekawe doświadczenie. Sprzyja mi fakt, że sceny są krótkie, dialogi dynamiczne. Łatwiej jest też oswoić trudną tematykę śmierci, pożegnania z bliskimi.

AK: Wspomniałeś, że Jacek Wieczny ma hobby, jakim jest udział w grupie rekonstrukcyjnej i odgrywanie scen batalistycznych. Musiałeś nauczyć się czegoś szczególnego, choćby władanie białą bronią?

PR: Cały czas się przygotowuję. Uczę się jeździć konno, ponieważ mój bohater należy do grupy rekonstrukcyjnej pułku ułanów.

AK: O rany... I jak idzie?

PR: Fantastycznie! Od pierwszych zajęć poczułem, że konie staną się moją prawdziwą pasją. Trener Paweł Domagała, który był członkiem Kadry Polski w Rajdach Długodystansowych, autorem programów kursów instruktorskich i wielokrotnym zwycięzcą Warmii i Mazur w skokach przez przeszkody nie daje mi taryfy ulgowej. Wszystko widzi. Z kolei mój partner na treningach, to potężny, cierpliwy i bardzo wyrozumiały koń Igrek. Ma chyba z 1,80 cm wzrostu i wygląda jak koń kawalerski. Wybacz mi wszystko, czego nie potrafię. Bardzo się polubiliśmy. Konie to fantastyczne zwierzęta. Na pewno będę kontynuował treningi jeździeckie po zakończeniu zdjęć do filmu.

AK: Na kiedy jest przewidziana premiera filmu?

PR: Koniec zdjęć planowany jest w marcu, a premiera – w maju tego roku.

AK: Czy praca na planie filmowym łączy czasem z Twoją karierą muzyczną? Co jest Ci bliższe; muzyka czy film?

PR: Obie te dziedziny są mi jednakowo bliskie. Obie ciągną przez całe życie. Staram się poświęcać im tyle samo uwagi i czasu. A'propos kończymy właśnie nagrywanie nowej płyty Karaś/Rogucki. Znajdzie się na niej 12 utworów.

AK: Tytuł płyty i data premiery?

PR: (Śmiech) jeszcze nie wymyśliśmy. Tytuł sam przychodzi do głowy pod koniec nagrań w studiu. A premiera? W maju tego roku.

AK: O, zapowiada się wiosna premier filmowej i muzycznej! Duet z Karasiem jest fantastyczny, ale czy fani pytają jeszcze o Comę?

PR: No pewnie! Cały czas.

AK: Zagrać jeszcze kiedyś razem?

PR: Czasem rozmawiam z kolegami z Comy. Mamy nowe pomysły. Zawiesiliśmy działalność, bo wyczerpała się energia i formuła, w której tworzyliśmy zespół. No, ale graliśmy razem 22 lata. Nie rozstaliśmy się jednak na amen. Dziś mogę powiedzieć tak: Jest szansa, że jeszcze pogramy razem.

AK: Przejdę do Twojego życia codziennego. Mieszkasz z rodziną na wsi, w gminie Andrespol. Nie korci Cię życie w Warszawie?

PR: O nie, nie. Nawet po wyczerpującym dniu na planie wracam do domu. Cenię sobie sen we własnym łóżku. A jeszcze bardziej to, że mogę rano odwiedzić dzieciaki do szkoły. Razem z rodziną znaleźliśmy swoje miejsce na ziemi. W pobliżu mamy las i możliwość



obcowania z naturą. Całkiem blisko domu pojawiają się sarny, dziki i mnóstwo ptaków. Niedawno od córki dowiedziałem się o istnieniu raniuszka – niewielkiego ptaka, który jest niezwykle pożyteczny, bo pożera mszyce. Kiedyś mieszkaliśmy w centrum dużego miasta. Mieszkanie było duże i wygodne, ale za nic bym tam nie wrócił. Ani kawałka własnej zieleni, trudno było tam znaleźć miejsce na spacer z psem. Tu, blisko natury jest zupełnie inne, dużo fajniejsze życie.

AK: Super, a jak odnajdujesz się w codziennym życiu na wsi?

PR: Bardzo dobrze. Mamy fajnych sąsiadów, rozmawiamy na tematy, które poruszane są w tysiącach innych miejsc w Polsce. Jest po prostu normalnie, nikt niczego nie udaje. Co do prac przydomowych, to trawy wprowadzić nie koszę, ale jak trzeba było, użyłem myjki ciśnieniowej, żeby usunąć glony z dachu. Operacja się powiodła (śmiech).

AK: Jakie masz plany na najbliższy czas?

PR: Krótki wypoczynek w najbliższym czasie. Wylączę telefon i internet. Natomiast wakacje letnie zapowiadają się muzycznie. Wystąpimy na kilku festiwalach.

MINUTA CISZY to komediadramat w sześciu odcinkach. W głównej roli wystąpi Robert Więckiewicz, któremu partnerować będą Karolina Bruchnicka i Aleksandra Konieczna. W pozostałych rolach zobaczymy m.in.: Piotra Roguckiego, Aleksandrę Popławską, Adama Bobikę, Mirosława Zbrojewicza, Martę Ścisłowicz, Tomasza Drabka, Wojciecha Skibińskiego i Ireneusza Kozła. Autorami formatu są Jacek Lusiński (odpowiedzialny także za reżyserię) i Szymon Augustyniak. Za zdjęcia odpowiada Witold Płóciennik.



Piotr Rogucki urodził się 5 maja 1978 roku w Łodzi. Jest absolwentem Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. Ludwika Solskiego w Krakowie. Zasygnął jako charyzmatyczny wokalista rockowego zespołu Coma, z którym wydał kilka płyt. W 2011 roku wydał również solową płytę zatytułowaną „Loki - wizja dźwięku”. Karierę sceniczną rozpoczął od śpiewania z powodzeniem piosenek swojego autorstwa na przeglądach i festiwalach. Wygrał m.in. Oranżerie, Wrzosowiska, Piostury i Spotkania Zamkowe w Olsztynie. W 2001 roku zdobył II nagrodę na 37. Studenckim Festiwalu Piosenki w Krakowie. Jednak momentem przełomowym w jego karierze był występ 3 lata później na 25. Przeglądzie Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu, kiedy to wraz z zespołem otrzymali wyróżnienie oraz nagrodę Grand Prix. Na swoim koncie ma jednak znacznie więcej nagród za osiągnięcia muzyczne, takich jak Fryderyki (w tym za najlepszą płytę rockową), nagrodę im. Grzegorza Ciechowskiego czy Złotego Bączka.



Capoeira

to walka i gra



Chcesz poprawić swoją sprawność, popracować nad refleksem i gibkością? Trening capoeiry jest dla Ciebie stworzony. Bo tu się nie walczy. Tu się gra. O swojej pasji opowiada Robert Turała – trener capoeiry w GOK Wiśniowa Góra.

- Jestem dzieckiem lat 80. Królowały wtedy filmy akcji oraz te z motywem sportów walki. W mojej rodzinie żywe były tradycje sportowe; brat trenował karate, tata boks i kolarstwo. W naturalny sposób i ja zacząłem szukać dla siebie ulubionej dyscypliny. Zacząłem od taekwondo. Nie oszczędzałem się na treningach, ale to nie było to czego szukałem. W 2004 roku miałem okazję pierwszy raz spróbować capoeiry. I już wiedziałem, że to tego szukałem – wspomina Robert Turała.

We wschodnich sztukach walki obowiązuje dyscyplina, surowość. Capoeira też tę surowość zawiera, ale maskowana jest uśmiechem. Sprawia pozory tańca. Sport ten jest brazylijską sztuką walki, której formy są rytmiczne, akrobatyczne i skupiają się na kopnięciach. Ruchy są bardzo płynne. Z Brazylii, a więc z języka portugalskiego, pochodzi słownictwo i teksty piosenek, które towarzyszą treningowi.

Z capoeirą wiąże się rytuał roda (wymowa hoda tzn. koło). Uczestnicy treningu tworzą krąg. Gracze parami wchodzi do środka, by tam prowadzić symulowaną walkę. Pozostali w tym czasie muzyką i śpiewem nadają całości energii. Ciosy rękoma są odbierane jako objaw agresji. Savoir-vivre capoeiry uznaje, że wymierzanie ciosów do gracza, który stoi na rękach, jest wyjątkowo niegrzecznym zachowaniem.

Czy to sport dla wszystkich? – Absolutnie tak. Obecnie prowadzę grupę dzieci i grupę dorosłych. Zaczynać mogą nawet 3-, 4-latki. Dorośli, bez ograniczeń. Zarówno mężczyźni, jak i kobiety. W Warszawie działa specjalna grupa dla niepełnosprawnych. Za granicą są tworzone specjalne grupy dla seniorów 60+, więc jak widać, nie ma ograniczeń – mówi Robert Turała.



Siedmiu nowych zawodników w „Andrespolii”

Zgodnie z zapowiedziami, Krzysztof Kamiński, trener IV-ligowej Andrespolii Wiśniowa Góra dokonał poważnych zmian w składzie drużyny. Weszło do niej aż 7 nowych zawodników. Nowo powołani piłkarze bardzo obiecująco zaprezentowali się podczas sparingu z GKS Ksawerów.

- Po ubiegłym, trudnym sezonie stało się dla mnie jasne, że muszę dokonać zmian w podstawowym składzie zespołu. Z klubu odeszło kilku zawodników. Niektórzy nie czuli się na siłach, by grać w IV lidze, inni mieli plany życiowe, których nie mogli pogodzić z treningami – mówi Krzysztof Kamiński, trener Andrespolii.

Do składu Andrespolii Wiśniowa Góra zostali powołani: bramkarz, dwóch pomocników, trzech obrońców i napastnik. I tak, bramki bronić będzie Artur Melon, Patryk Miarka będzie rozgrywającym, Michał Cichocki i Igor Stopczyk zagrają jako stoperzy, Kamil Chudaszek zagra na pozycji napastnika, natomiast Jędrzej Zapłacki wystąpi jako pomocnik. Do składu Andrespolii dołączył też Kevin Powolny, któremu przypadła rola obrońcy. Większość zawodników była wolna, natomiast Stopczyk, Powolny i Zapłacki zostali wypożyczeni z AKS.

- Decyzja o tak dużych zmianach w składzie była ryzykowana u progu sezonu. Czeka

nas niełatwy sezon. Mamy do rozegrania 17 meczów, z których bezwzględnie musimy wygrać 12 i uzyskać 36 punktów, żeby myśleć o utrzymaniu się w lidze. Pierwszy mecz z Borutą Zgierz został wyznaczony na 12 marca, na godzinę 15 – mówi trener Kamiński. - Drużyna w nowym składzie zagrała już swój pierwszy sparing z GKS Ksawerów; kolejny z drużyną LKS Kwiatkowice pokazuje, że drużyna idzie w dobrym kierunku. Drużyna z Kwiatkowic zajmuje 11 miejsce w tabeli, ostatni mecz ligowy wygrała z nami 6:3. DO 60 minut strzeliliśmy 2 bramki, których autorami byli Dąbrowski i Koziróg. Powinny paść jeszcze cztery gole, ale się to nie powiodło. W tym czasie przeciwna drużyna nie stworzyła ani jednej groźnej sytuacji. Po zmianach, których dokonałem, gra się wyrównała.

Zespół Andrespolii wchodzi w nowy sezon w niełatwych dla siebie warunkach. Zawodnicy przenieśli się tymczasowo do pomieszczeń sąsiedniego Orlika; zostały im udostępnione dwie

szatnie i pomieszczenie magazynowe. Obiekty klubu przechodzą generalny remont. Rozpoczęły się też przygotowania do przebudowy budynku Klubu Andrespolii. Projekt zakłada rozbudowę w kierunku południowo-wschodnim oraz wymianę dachu, zmianę układu pomieszczeń, okien i drzwi oraz ocieplenie budynku. Zgodnie z założeniami projektowymi forma bryły zostanie ujednolicona i uzyska spójny wygląd.

Istniejący budynek został podzielony na strefy. W północno-zachodniej części budynku zlokalizowano pomieszczenia dla sędziów oraz lokale biurowe wraz z zapleczem higieniczno-sanitarnym. W środkowej części budynku znajduje się strefa magazynowa. Znajdą się w niej pomieszczenie na sprzęt porządkowy i magazyn odzieży sportowej. W kolejnej strefie znajdują się 2 szatnie. Każda jest przewidziana dla 16 zawodników. W południowo-wschodniej (dobudowanej) części budynku zlokalizowano strefę sali klubowej wraz z toaletami oraz pomieszczeniem technicznym.

SPORT ZAPOWIEDZI

LZS Justynów zaprasza dzieci

Klub prowadzi nabór do grup młodzieżowych dziewcząt i chłopców urodzonych w rocznikach 2008-2017. Młodzi sportowcy będą mieć zajęcia z wykwalifikowaną kadrą trenerską, zajęcia z motoryki, trening bramkarski. Klub zapewnia też możliwość udziału w zgrupowaniach, obozach sportowych i turniejach, a także zajęcia z psychologiem sportu. Najmłodszy będą mieć również szansę nauki zasad fair play, odpowiedzialności i współpracy z innymi. Zawodnicy mają też możliwość udziału w rozgrywkach ŁZPN.

Natalia Czyżewska w Kadrze Narodowej!

Natalia Czyżewska, zawodniczka LUKS Jusport, walcząca w kategorii 57 kg, została powołana do kadry Narodowej Juniorek Młodszych na pierwsze półrocze 2022 r. Młoda zawodniczka trenuje pod opieką Stanisława Hilta.

Młodzi sportowcy z Justynowa bardzo dobrze zaprezentowali się podczas Ogólnopolskiego Turnieju Judo Dzieci i Młodzików zorganizowanym przez Pałac Młodzieży w Łodzi. Na najwyższym stopniu podium stanęli Aleksandra Jaworska i Artur Czyżewski. Na drugim miejscu rywalizację zakończyli Maciej Zaurski i Jakub Harasimiuk. Natalia Czyżewska w nagrodę za znakomitą postawę na macie zasłużyła sobie na zaszczytne wyróżnienie.

LUKS Jusport zaprasza dzieci w wieku 4 - 6 lat na zajęcia sportowe na macie z elementami judo. Dla zainteresowanych kontakt pod nr tel. 600 851 937



26-27 marca na terenie ośrodka Rybakówka (gm. Tuszyn) odbędą się zawody o Puchar Polski Psich Zaprzęgów-Rybakówka Cup.

Zawody wracają po 4 latach z nową propozycją - tym razem organizatorzy Klub Sportowy Alaska z Łodzi, zapraszają do Żeromina koło Tuszyna na teren ośrodka Rybakówka, gdzie została przygotowana 4-kilometrowa trasa w przepięknej scenerii.

Honorowy patronat nad imprezą objął Andrzej Opala, starosta Powiatu Łódzkiego Wschodniego

26-27 MARCA 2022

ŻEROMIN

Rybakówka Cup

WYŚCIGI PSICH

ZAPRZĘGÓW



Ciekawostka

Zakończyły się zimowe Igrzyska Olimpijskie w Pekinie. Kolejne za 4 lata - w Mediolanie. Ilu Polaków wystąpiło dotąd w zimowych dyscyplinach olimpijskich?

Urząd Statystyczny w Łodzi



@Lodz_STAT

@UrzadStatystycznywLodzi

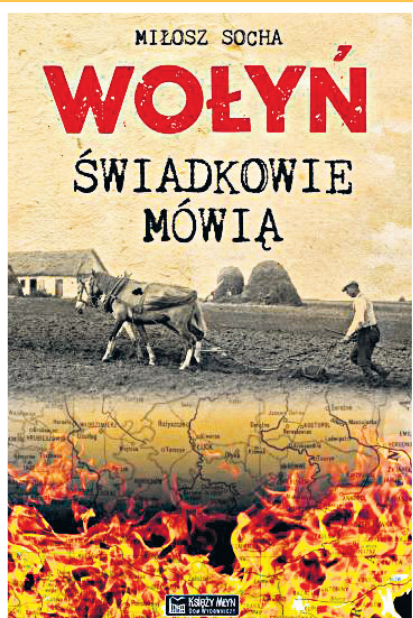
@GlownyUrzadStatystyczny

W reprezentacji Polski znalazło się 57 sportowców (30 kobiet i 27 mężczyzn).

W dyscyplinach takich jak:

- biathlon,
- biegi narciarskie,
- kombinacja norweska,
- łyżwiarstwo figurowe,
- łyżwiarstwo szybkie,
- narciarstwo alpejskie,
- saneczkarstwo,
- short track,
- skoki narciarskie,
- snowboard.





Wołyń. Świadkowie mówią

- to zbiór wywiadów z ludźmi, którzy przeżyli mordy ludności polskiej na Kresach Wschodnich. Autor – Miłosz Socha z Janówki – po latach zadał tym osobom pozornie proste pytanie: Czy może Pan/Pani opowiedzieć mi historię swojego życia?



Ta prosta prośba zabierała jednak spokój z twarzy rozmówców. Powracały dramatyczne wspomnienia, kiedy to uciekając przed śmiercią, często musieli pozostawić najbliższych członków rodziny. Dziś nie wiadomo nawet, gdzie – i czy w ogóle – zostali oni pochowani.

- Umawiając się na wywiady, myślałem o ludziach, z którymi przyjdzie mi je przeprowadzić. Wiedziałem, że są to osoby starsze, z ogromnym bagażem emocjonalnych doświadczeń oraz drastycznych historii, których wysłucham. Fakt, przygotowałem się solidnie, czytałem historyczne książki o mordach na Wołyniu i wertowałem strony internetowe poświęcone tej tematyce. Jednak spotkanie twarzą w twarz z ludźmi tak boleśnie doświadczonymi przez życie stanowiło dla mnie nie lada wyzwanie. Problematyczny charakter wywiadów ujawnił się już podczas

pierwszej rozmowy z własną babcią – mówi Miłosz Socha. - Okazało się, iż słuchanie o losach przodków, spośród których nie wszystkim udało się przeżyć, nie jest sprawą łatwą. Wsłuchując się w opowieści nieznajomych nieraz ciężko było mi ukryć wzruszenie, a co dopiero, gdy bohaterami historii, które snuła moja babcia, okazywali się krewni czy sama opowiadająca. Inny problem, nieco bardziej – nazwijmy to – natury technicznej polegał na tym, że babcia jako narratorka niektóre sprawy chciała pominąć, bo jak twierdziła, „to już nieraz opowiadałam”. Musiałem dobrze wytłumaczyć, że z jednej strony nie pokoleń wychowanych w czasach pokoju jest pamięć o przodkach i ich losach w okresach największej próby. Próby zachowania resztek człowieczeństwa w pułapce wojny, w czasach eskalacji nienawiści i zbiorowej paranoi, pozwalającej z zimną krwią zabijać, palić i rabować, mając za nie życie tych, których uznano za wrogów. Pokój nie jest człowiekowi dany raz na zawsze, a biografie tych, którzy tak boleśnie musieli się o tym przekonać, niech będą ostrzeżeniem dla następnych pokoleń.

Mierząc się z trudną i bolesną historią Wołynia, Czytelnik nie raz będzie mocno zaskoczony. Bo Ci, którzy Wołyń przeżyli mówią o sprawach nieoczywistych. Niemcy, którzy weszli na współczesne ziemie ukraińskie nie zawsze byli źli – często pomagali miejscowej ludności. Pilnowali porządku i ładu. Ukraińcy funkcy-

jący w masowej wyobraźni, jako autorzy rzezi wołyńskiej są w pamięci rozmówców Miłosza Sochy zwykłymi sąsiadami. Takimi, których zapraszało się na wesela i z którymi kłóciło o miód. Ale są też ludzie bez tożsamości narodowej, drapieżnie walczący o przetrwanie w trudnej wojennej rzeczywistości. Wreszcie „Ruscy”. Nie są wcale wspomniani jako przyjaciele, którzy pomogli Polakom zwyciężyć hitlerowców. Świadkowie z Wołynia wspominają, jak bardzo ciężko żyło się za rządów Rosjan, jaka panowała bieda, złodziejstwo i powszechny chaos...

Jaka jest prawda o Wołyniu? Obowiązkiem pokoleń wychowanych w czasach pokoju jest pamięć o przodkach i ich losach w okresach największej próby. Próby zachowania resztek człowieczeństwa w pułapce wojny, w czasach eskalacji nienawiści i zbiorowej paranoi, pozwalającej z zimną krwią zabijać, palić i rabować, mając za nie życie tych, których uznano za wrogów. Pokój nie jest człowiekowi dany raz na zawsze, a biografie tych, którzy tak boleśnie musieli się o tym przekonać, niech będą ostrzeżeniem dla następnych pokoleń.



Monstera w łazience...

Kwiaty w łazience? To nie fanaberia, a praktyczne podejście do sprawy. Są gatunki roślin, które uwielbiają wilgoć i wchłaniają jej nadmiar z pomieszczeń. Zapobiegają także rozwojowi pleśni. Tym samym stają się naszymi sprzymierzeńcami w staraniach o zdrowy klimat w domu.

Większość kwiatów doniczkowych (poza kaktusami) doskonale radzi sobie w łazience. Rośliny tropikalne, jakimi są w większości kwiaty domowe, uwielbiają wilgotne powietrze i wysoką temperaturę. W łazience kwitną dłużej i są zdrowsze.

Roślin doniczkowych nie wolno trzymać blisko środków chemicznych, gdyż opary nie działają korzystnie na ich rozwój. Nie stawiajmy doniczek blisko pojemników z mydłem. Łazienkę powinniśmy często wietrzyć. W wilgotnym środowisku rośliny wolniej parują, dlatego możemy ograniczyć podlewanie.

Nie powinniśmy stawiać doniczek na słonecznym parapecie, ponieważ większość roślin preferujących dużą wilgoć, nie toleruje ostrego słońca. Oto rośliny najlepiej nadające się do łazienki: paprocie, dracena, kroton, monstera, anturium, zamiokulkas, skrzydłokwiat, zielistka, anturium, bluszcz pospolity i oplątwa.

Pochwal się swoim pupilem

Patyczaki Julki...

12-letnia Julka z Janówki od zawsze chciała mieć kota. Okazało się, że to niemożliwe, bo dziewczynka cierpi na alergię. Nie może mieć kota, psa, ani nawet świnki morskiej. Któregoś razu zobaczyła w programie telewizyjnym patyczaki. I tak się zaczęło.

Rodzice kupili dziewczynce owady, terrarium i jego niezbędne wyposażenie. Julka od



razu polubiła swoich nowych podopiecznych. Nadała im imiona i pokazała koleżankom.

Patyczaki są bardzo spokojnymi owadami. Hodowla nie jest skomplikowana, ale wymaga przestrzegania kilku podstawowych zasad.

Terrarium dla patyczaka powinno być kilka razy większe od długości jego ciała. Może być wentylowane, ale wszelkie szczeliny należy zakryć moskitierą. Patyczaki żywią się liśćmi jeżyny, maliny i truskawki. Terrarium wymaga nawilżania i utrzymywania stałej temperatury, która powinna wynosić 20–25 stopni Celsjusza.

Barwa patyczaka jest zazwyczaj zielona lub brązowa, a kształtem przypomina on cienką gałązkę. Patyczak rogaty mierzy 7–10 cm długości, na jego budowę składa się głowa, tułów i odwłok. Popularnym pytaniem wśród internautów jest: „Ile nóg ma patyczak?” Wbrew pozorom przednie, długie kończyny owada to nie jego czułki, a jedna z 6 par nóg. Kończyny patyczaka to ich podstawowy narząd ruchu, a także sposób odstraszenia intruzów w stresującej sytuacji.

Patyczak nie gryzie, ma natomiast ostrogi, którymi może się o nas zahaczyć.



Pitaval: Fabryka stużłotówek w Wiśniowej Górze

15 października 1931 roku łódzkie gazety pisały o wykryciu szajki, która fałszowała 500- złotowe banknoty. Na jej czele stał łódzianin Kazimierz Glankowski, z zawodu litograf. Jedną z fabryk mieściła się w willi łódzkiego przemysłowca w Wiśniowej Górze.

Jak ustaliła policja, najpierw fabryka fałszywych banknotów została założona w Gaszyńcu, ok. 3 kilometrów od Wielunia, na strychu domu Wilhelma Wielocha. Fałszerze zdążyli puścić w obieg część podrobionych pieniędzy. Resztę, przygotowaną już do wysyłki, skonfiskowała policja, w ręce której wpadły również klisze, odbitki i wszelkie inne przedmioty fałszerskie.

Oprócz stojącego na czele szajki Glankowskiego, zostali zatrzymani Stanisław i Piotr Szancowice, Józef Czerpała, Stanisław i Władysław Wolniccy oraz Władysław Koj. Aresztowań dokonała policja śląska. Urząd śledczy w Łodzi aresztował jeszcze kilkanaście osób, które współdziałały z Glankowskim i wspólnie z nim miały fałszować pieniądze.

Kazimierz Glankowski, który od lat podrabiał pieniądze zamierzał uruchomić fabrykę fałszywych pieniędzy w kilku miastach. Kilka tygodni spędził w Dąbrówce pod Zgierzem, gdzie nawiązał kontakt z Franciszkiem Mączyńskim, dzierżawcą gospodarstwa rolnego i jego bratem, Władysławem. Wtajemniczył ich w plany i wspólnie z nimi miał fabrykować banknoty pięciodolarowe. Glankowski zażądał od nich dużej kwoty na zakup materiałów, które mu były potrzebne do produkcji banknotów. Ponieważ Mączyński nie mogli mu zaoferować żądanej sumy, wciągnął do „interesu” Mariana Łabańskiego i Kazimierza Bajera, szewca z Łodzi. Wkrótce Glankowski kupił odpowiednie przyrządy, które ulokował w domu Mączyńskiego w Dąbrówce. Pierwsza partia fałszywek kompletnie się nie udała. Glankowski tłumaczył, że udoskonali technologię i wkrótce banknoty będą lepsze. Wspólnicy stracili jednak do niego zaufanie i zrezygnowali z fałszerstwa.

Postanowił podrabiać stużłotówki. Glankowski znalazł też nowych współników. Pierwszym był Wacław Przepiórkowski, drukarz łódzki, zamieszkały przy ulicy Poznańskiej 9, który zobowiązał się dostarczyć klisze i brać udział w fabrykacji banknotów. Następnie przystąpili do spółki: Stanisław Szyncler, mieszkaniec Retkini, Michał Zagłoba oraz Adam Choraży, właściciel piwiarni.

Glankowski od wszystkich nowych współników otrzymał pieniądze. Nie wiedział gdzie ma urządzić swoją fabryczkę. Wówczas Choraży zaproponował Glankowskiemu, by skomunikował się z jego bratem Ksawerym, dozorcą, dozorcą willi w Wiśniowej Górze, będącą własnością jednego z przemysłowców łódzkich.

